GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 20. — We Wtorek dnia 24. Stycznia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Stycznia.

N. Król raczył Radzcy przy Sądzie wyższym krajowym, Callenberg, w Münster, dać tytuł Radzcy tajnego sprawiedliwości.

N. Król raczył honorowego Kanonika i nadplebana Iven w Bonie, mianować rzeczywistym Kanonikiem Kapitulnym (Dom-Kapitular) przy kościele katedralnym w Kolonii, i patent jego własnoręcznie podpisać.

N. Król raczył Kommissarza ekonomicznego przy Kommissyi generalnéj w Poznaniu, Krüger, i Kommissarza ekonomicznego przy Kommissyi generalnéj w Soldin, Zander, mianować Radzcami ekonomicznymi i patenta ich własnoręcznie podpisać.

Przybył tu: Cesarsko-Austryacki Generał-Major i Podskarbi, Hr. Clam-Martinitz, z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

T u r c y a.

Monitor Otomański pod napisem: *Sprawy Bosnii,* zawiera następujący artykuł: „Podczas ostatnich niespokojności w Albanii, które środkami rządu, oraz męstwem i karnością wojska uśmierzone zostały, zebrało się wiele próżniaków i włóczęgów w Albanii, i obrało sobie tę porę do knowania spisku. Niejaki Hussein, Kapitan z wojska nieregularnego, niemający żadnego oświecenia ani przyzwoitego wychowania, starał się korzystać z tego spisku, celem dopięcia prywatnych swoich zamiarów. Podżegał on swemi zachęcaniami spiskowych, a pokrywszy chytrość swoję maską wierności, usiłował wyrobić sobie urząd Namiestnika Bosnii. Widząc jednakże, iż tym sposobem trudno mu będzie dopiąć dumnego swego celu, i że droga ta zbyt była długą dla gorących jego chęci, sam się narzucił na Namiestnika kraju i wnet objął władzę rządu; udawał on wyższego urzędnika Porty, a prowadząc sprawy zwykłym trybem, nadał przeciwny kierunek interesom kraju. Wszyscy rozsądni mieszkańcy Bosnii, ci wszyscy, którzy w dochowaniu swojéj wierności, upatrują całość swoich majątków, są przeciwnymi temu przywłaszczeniu, Sami tylko stronnicy Husseina, nauczeni świeżemi przykładami, których skutki prędzéj czy późniéj nieodrębne są od każdego zawichrzenia, z żalem przewidywać zaczęli, że ich położenie do niczego dobrego doprowadzić niemoże, i że niesą w stanie wytrzymać walki z rządem. Zapaleńsi jednakże wichrzyciele nierzucali jeszcze wielkiego swego przedsięwzięcia, spo-

kojni zaś mieszkańcy, którzy w stanie gwałtownego rozprzężenia wystawieni są na wszelkie straty, milczą unikając okropności wojny domowéj, i dla odkrycia swych chęci oczekują chwili, w któréj Wysoka Porta da winnym uczuć mściwą jéj rękę. Nikt nietaił przed sobą nieodstępnych skutków spisku. Doświadczenie lat wielu nauczyło każdego, co zwykle pociągają za sobą nierozsądne projekta niemających nic do stracenia, dla których obojętnym jest honor i interes prowincyi, w któréj zapalają bunty; zawsze ich dosięgnął miecz sprawiedliwości. Ten sam los spotka Husseina i otaczających go włóczęgów, których nierozum poważył się ująć na wodze rządu prowincyą, zamieszkałą przez tylu szlachetnie myślących mężów, uciemiężanych przez niego. Niespokojności w Albanii już ustały; za staraniem W. Wezyra przywrócona w tym kraju zupełna spokojność i porządek przez użycie środków przepisanych od J. Sułtańskiéj Mości. Wszyscy, którzy błąd swój uznawszy, wykonali przysięgę na wierność, otrzymali przebaczenie; żadna gwałtowna reakcya niepozostawiła między ludem zarodku nieukontentowania. Może przeto W. Wezyr zająć się przywróceniem prawego porządku w Bosnii i skierowaniem Husseina wraz z jego stronnikami na drogę rozsądku. Skutek ten wkrótce nastąpi."

F r a n c y a.

Z P a r y ż a, dnia 12. Stycznia.

Wiemy teraz z pewnością, iż zniżenie kursów na giełdzie nienastąpiło w skutek pogłosek o zniknieniu Pana Kessnera w obieg puszczonych, lecz z powodu zmian politycznych, mianowicie, niepewności zachodzącéj obecnie w sprawie holendersko-belgijskiéj.

M o n i t o r zbija pogłoskę o nieporozumieniu, zachodzić mającém między Prezydentem Rady Ministrów i Ministrem wojny.

Dziennik jeden zamieścił następujący artykuł: Niezaprzeczoną jest rzeczą, że sprawy belgijskie na drodze dotychczasowéj załatwić się niedadzą; każdy rostropny już teraz powątpiewa słusznie o możności istnienia Królestwa Belgijskiego, jako państwa niezawisłego. Trzeba więc będzie innych użyć środków, aby dojśdź do celu zamierzonego. Belgia ma być podzieloną między Francyą i Prussy, Austrya ma za to otrzymać prowincye pewne we Włoszech, a terrytoryum Holandyi ma być powiększone ze strony północnéj, i oprócz tego krajowi temu ofiarowano wynagrodzenie pieniężne. Cała ta sprawa będzie wziętą pod rozbiór na Kongresie, mającym się odbyć w Frankfurcie, albo Augsburgu. (Kto tych prowincyi włoskich na korzyść Austryaków ustąpić zechce, o tém mądry dziennik zupełnie milczy.)

A n g l i a.

Z L o n d y n u, dnia 7. Stycznia.

W zeszłą środę miał u Króla Jmć poufałe i długotrwające posłuchanie Hr. Grey w Brighton, względem którego M o r n i n g - C h r o n i c l e uważa, że nawet prywatny Sekretarz Króla temuż niebył przytomny, co zwyczajom dworskim sprzeciwiać się zdaje.

Hr. Grey powrócił dzisiaj z Brighton. Zaraz po przybyciu jego odbyła się rada gabinetowa, w któréj prawie wszyscy Ministrowie udział brali. „Bez wątpienia" powiada G l o b e „rozmowy i odwiedziny pierwszego Ministra, Hr. Grey, w Brighton, pomyślny będą mieć skutek na sprawę reformy a tak na uszczęśliwienie całego kraju; niemamy wszelako pewnych w téj mierze wiadomości, szczegóły wszelkie tych rozmów nam są nieznajome."

D z i e n n i k d w o r s k i donosi, że do Parów mających być mianowanych należéć będzie Markiz Douglas, syn Xięcia Hamiltona. Markiz dopiero dnia 19. Lutego dostąpi pełnoletności Para.

T i m e s pisze co następuje: Gruchnęła wczoraj wieść o niebezpieczeństwie życia, w jakiém się Xiążę Wellington z powodu choroby swojéj miał znajdować. Cieszymy się wszelako, iż czytelnikom naszym pocieszającéj udzielić możemy wiadomości, że wczoraj wieczorem doktorzy Xięcia oświadczyli, że się lepiéj miewa i że choroba, chociaż ciężka, jednak śmiercią niezagraża.

W poniedziałek przeszły zwiedził Xiążę Angouleme, Xiążę Bordeaux, Marszałek Bourmont, Arcy-Biskup Rheimski i inne osoby z orszaku Karóla X. akademią Edinburską, która im się bardzo podobać zdawała. Młody Xiążę przypatrywał się prawie każdemu obrazowi.

G l o b e względem pogłosek wojennych od kilku dni krążących następujące robi uwagi: „Widoki, że pokój trwać będzie, niczém niesą przyćmione. Ministeryum angielskiém zawiaduje mąż równie jednostajny i stały w miłości pokoju jak w gorliwości swojéj w sprawie reformy, który przez 50 lat każdéj wojnie zapobiedz usiłował, w którąby kraj mógł być wplątanym ku własnéj niekorzyści i pomnożeniu długów narodowych. Niepamiętamy, żebyśmy kiedy mieli posiadać pierwszego Ministra, w takim stopniu obdarzonego łaską Króla, zaufaniem kollegów swoich i przywiązaniem narodu całego. Niepodobna przypuścić, żeby się miał wyrzec wszelkich swoich kroków i politycznych zasad, aby w kwiecie popularności swojéj i w pełném użyciu władzy kraj narażał na nie-

potrzebne klęski i przygody wojny. Korzyść Ministeryum francuzkiego, a co więcéj interes nawet dynastyi teraźniejszéj z równém upragnieniem wymagają ocalenia systematu pokoju. Wojna w owym kraju obaliłaby organizacyą obecną a może jeszcze i co innego. Pan Périer, mąż pełen doświadczonéj przenikliwości, równe z nami w téj mierze dzieli przekonanie i spuścić się można tą razą na niego. Zdaje się nam nawet, że wyższemi pobudkami, nietylko ministeryalnemi i osobistemi, powodowany, pokoju pragnie; wie on bowiem, że tylko na łonie pokoju wzrosną swobody Francyi i ustali się rząd wolny i prawdziwie konstytucyjny. Uznaje on owę wybitną i zbawienną prawdę, że ścisłe połączenie się Anglii z Francyą węgielnym jest kamieniem świątyni wolności — niejest on tak nierozsądnym, aby to wyrugować. Dopóki rządy Francyi i Anglii są połączone i same w sobie ustalone, żadnego niema prawdopodobieństwa wojny powszechnéj.

O nieporozumieniu zaszłém między gabinetem angielskim i francuzkim dziennik Courier powiada co następuje: W tym właśnie czasie, kiedyby między gabinetami francuzkim i angielskim, pod każdym względem powinna panować najścisléjsza zgodność, zachodzi różnica zdań względem znieść się mających warowni belgijskich. Zdaje się, iż przeciwko żądaniu zniesienia Philippeville i Marienburg, które dawniéj należały do Francyi, gdy tymczasem miano zostawić inne na obronę przeciwko niéj wzniesione warownie, uczyniono zarzuty. Nićby we Francyi niemogło być tyle niepopularne, jak nieprzyzwoita ze strony Pana Périer uległość żądaniu, które, jak twierdzą, w tym względzie zostało uczynione. Minister ten powinien więc zapytać siebie samego, czyli przychylność gabinetów okupić może popularnością, która mu jest tyle potrzebna do poparcia ustaw i systemu Francyi. Rzetelna przyjaźń między rządem angielskim i francuzkim jest jedyną dla krajów obudwóch rękojmią. Podobieństwo utrzymania pokoju zawisło najbardziéj od dokładnéj między obudwoma zgodności. Twierdzą, jakoby odpowiedziano na żądanie zniesienia warowń Philippeville i Marienburg, iż tego uczynić niemożna, bez narażenia popularności tak bardzo potrzebnéj do utrzymania nowego porządku rzeczy we Francyi, co nas równie jak Francuzów samych interesować powinno. Rownie oświadczono nam, iż Francuzi przez wzgląd na swoję gotowość w wypełnianiu życzeń naszego gabinetu w sprawie Belgii, na odmówienie przyjęcia korony dla Xięcia Nemours i opuszczenia natychmiast Belgii, nabyli prawa żądania z naszéj strony pewnéj uległości. Chcielibyśmy wreszcie uczynić pytanie, czyliby niebyło podobieństwem oddać warownie te pod dozór szanownych i zupełnie nieskażonych dowódców, na którychby włożono obowiązek, zebrać załogi z rozmaitych narodów płatne wspólnie przez wszystkie wielkie mocarstwa, i aby warownie te na przypadek wojny były ogłoszone za nietykalne? Zdaje nam się, że sprawa reformy kraju naszego ściśle się łączy z ustaleniem teraźniejszego rządu we Francyi. Jeżeliby Ministeryum, które z takiemi trudami i zręcznością przewinęło się pomiędzy dwoma ostatecznemi stronnictwami we Francyi, upadło przez niepopularność, do któréj mybyśmy niepotrzebnie dali powód, miejsce jego zająłoby inne burzliwe, z którém zostać w zgodzie byłoby niepodobieństwem; Francya w bardzo krótkim czasie znajdowałaby się w takim stanie, iżby zniknęła wszelka nadzieja utrzymania tam porządku, a ci co myślą o jego nadwerężeniu u nas powzięliby nowe nadzieje. Globe powiada, jakoby zachodziła wprawdzie wspomniona przez Kuryera dyferencya, lecz bynajmniéj niewątpi o zgodném jéj załatwieniu. Times różni się od Kuryera w zdaniu względem nieporozumienia wyniknęgo z powodu zniesienia warowń Belgii i oświadcza, iż Francya niedobrze postąpiła w téj okoliczności.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość tu na przedmieściu Śgo Marcina pod Nro. 253. położona, do nieprzytomnych Karola i Weroniki Glogerów małżonków i wdowy Hekert należąca, od 1. Kwietnia 1832. na trzy po sobie ciągłe lata publicznie najwięcéj dającemu zadzierżawioną być ma, w którym celu termin na

dzień 4. Lutego 1832.

przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w naszéj Izbie dla stron wyznaczonym został, na który ochotę dzierżawy mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 22. Grudnia 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dnia 11. Lutego 1830. roku niegdy Józef Otton Trąmpczyński, posiadacz dóbr, syn Walentego Trąmpczyńskiego i Teresy z Miaskowskich Trąmpczyńskiéj, w Karsach w powiecie Pleszewskim z tego zeszedł świata, niepozostawiwszy żadnéj ostatniéj swéj woli dyspozycyi. Podług położenia zdziałanych w są-

dzie naszym akt pozostałości następujące osoby aż dotąd się zgłosiły do nader dostatniéj pozostałości jego, z różnych dóbr i znacznych aktywów się składającéj, na mocy prawnego następstwa do takowéj roszcząc pretensye.

I. Dzieci zmarłego dnia 11. Lutego 1785. r. niegdy Antoniego Ottona Trąmpczyńskiego, brata spadkodawcy, a mianowicie:

A. Piotr Trąmpczyński,

B. Rozalia z Trąmpczyńskich, zamężna Przespolewska,

C. dzieci zmarłéj dnia 30. Marca 1826. roku Emilii z Trąmpczyńskich, byłéj zamężnéj Węgierskiéj, córki zmarłego dnia 5. Lipca 1815. roku Marcina Teodora Trąmpczyńskiego a mianowicie:

aa) Kamilla Kornelia,

bb) Antoni Juliusz.

II. Jozefa, teraz zamężna Rutecka, córka Józefa Grudzielskiego i małżonki tegoż Teofili z Trąmpczyńskich, z drugiego małżeństwa Borzęckiéj, mniemanéj siostry spadkodawcy.

Równocześnie zaś wniesioném zostało, iż oprócz wymienionych powyżéj osób, jeszcze więcéj równo bliskich, z miejsca pobytu niewiadomych i mniemanie bezdzietnie zmarłych było sukcessorów, o których w wątpliwości zostało, czyli do sukcessyi upoważnionych rodnych następców pozostawili, jako to:

1) Józef Ignacy Michał Trąmpczyński, brat spadkodawcy,

2) sukcessorowie siostry spadkodawcy Johanny Magdaleny Petronelli z Trąmpczyńskich, pierw zamężnéj Wojciechowi Kosickiemu, powtórnie Stefanowi Pilechowskiemu, mianowicie:

a) Xawery Kosicki,

b) Józef Kosicki,

c) dzieci Teresy z Kosickich, w pierwszém małżeństwie z Jakubem Woyniczem, w drugiém z Franciszkiem Dobiejewskim spłodzone a mianowicie:

A. z pierwszego małżeństwa:

aa) Mateusz Woynicz mniemanie zmarły, z pozostawieniem rodzeństwa Macieja i Franciszka Woyniczów,

bb) Franciszek Woynicz,

cc) Katarzyna zamężna Rachocka;

B. z drugiego małżeństwa:

aa) Stefan, } bracia Dobiejewscy;
bb) Ludwik, }

3) Antoni Piotr Paweł Trąmpczyński, brat spadkodawcy,

4) Józef Gaspar Melchior Trąmpczyński, brat spadkodawcy,

5) Wiktorya, zamężna Janowi Kromer, córka Józefy Grudzielskiéj i siostra Józefaty Ruteckiéj,

6) Katarzyna z Borzęckich, pierw zamężna Ludwikowi Abt, powtórnie Emmerichowi Seidlitz, córka Teofili z Trąmpczyńskich, owdowiałéj Borzęckiéj,

7) Bonawentura Trąmpczyński,

8) Hieronim Trąmpczyński.

Wzywają się przeto w téj mierze niniejszém wszystkie do sukcessyi upoważnione a nam niewiadome osoby, a w szczególności wymienieni od 1 aż do 6 interessenci spadkowi, sukcessorowie lub najbliżsi krewni tychże, aby się w przeciągu 3ch miesięcy, a najdaléj w terminie

na dzień 10. Marca 1832.

o godzinie 9téj zrana w miejscu naszém sądowém przed Deputowanym Wnym Sędzią Roquette wyznaczonym zgłosili i prawa swe do sukcessyi udowodnili, pod tém prawném ostrzeżeniem, iż w razie niezgłoszenia się, osoby pod Nr. I. i II. wymienione, za jedynych prawnych sukcessorów przyjęte, tymże jako takim pozostałość do dalszego zarządzania wydaną a sukcessor bliższy równo bliski po nastąpionéj dopiero prekluzyi się zgłaszający, wszelkie czyny i rozporządzenia tychże przyznać i przyjąć obowiązanym zostanie, a od nich ani złożenia rachunków ani wynagrodzenia czerpanych użytków żądać mocen niebędzie, owszém na tém tylko co wtenczas jeszcze od pozostałości pozostanie przestawać będzie musiał.

Ci którzy przy zgłoszeniu się pełnomocnika używać zechcą, do Ur. Ur. Pilaskiego, Brachvogel, Kommissarzy sprawiedliwości i Ur. Trembińskiego, Adwokata, udać się i jednego lub drugiego z tychże w plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Krotoszyn, dnia 1. Sierpnia 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podług zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego, 6go Lutego r. b. przed południem o godzinie 11téj będę sprzedawał na tutejszym Sądzie Ziemiańskim dwa wielkie lustra i powóz najwięcéj dającym.

Poznań, dnia 12. Stycznia 1832.

Sądu Ziemiańskiego Referendaryusz: Suttinger.

W poniedziałek dnia 30. m. b. zrana o godzinie 9téj nastąpi dalsza przedaż publiczna około 150 koni pociągowych na tutejszym tak zwanym placu działowym.

Warunki sprzedaży są już w Nrze 2gim gazety téj obwieszczone, do których się niniejszém odwołujemy.

Poznań, dnia 20. Stycznia 1832.

Król. Intendentura wojskowa.